

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY
MAŁOPOLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ
wrzesień 2011 nr 9 (78)

futbol

małopolski

wydanie
specjalne



UEFA
EURO 2012
POLAND-UKRAINE

Michel Platini w Krakowie

Prezydent UEFA Michel Platini odwiedzi w październiku cztery polskie miasta - gospodarzy przyszłorocznych mistrzostw EURO 2012. 13 października w Krakowie będzie honorowym gościem podczas losowania par barażowych narodowych reprezentacji piłkarskich w meczach o zakwalifikowanie się do Finałowego Turnieju. Ceremonia losowania odbędzie się w krakowskim Hotelu Sheraton. Michel Platini będzie również gościem nieformalnego spotkania ministrów sportu krajów Unii Europejskiej.



Przekazujemy do rąk Szanownych Czytelników specjalne wydanie „Futbolu Małopolski”. Eks-traordynaryjność edycji wynika z przedsięwzięcia, dla którego biuletyn został przygotowany. 13 października o godzinie 13. w krakowskim Hotelu „Sheraton” odbędzie się losowanie baraży

UEFA EURO 2012. Ceremonię losowania poprowadzą sekretarz generalny UEFA Gianni Infantino i jeden z ambasadorów turnieju finałowego Zbigniew Boniek. Gościem honorowym imprezy będzie Michael Platini.

Poza prezydentem UEFA i liczną grupą działaczy europejskiej federacji w Krakowie zjawia się także reprezentanci ośmiu drużyn, uczestników barażowej rozgrywki. Ceremonii losowania towarzyszyć będą członkowie kierowniczych gremiów polskiego sportu, w tym szczególnie piłki nożnej. Nie zabraknie także reprezentantów mediów. Losowanie będzie transmitowane na żywo na kanale Eurosport oraz na UEFA.com. Tuż po zakończeniu ceremonii materiał wideo zostanie udostępniony Europejskiej Unii Nadawców (EBU).

Z okazji futbolowego wydarzenia europejskiej rangi, najważniejszym krakowskim akcie uczestnictwa w Euro 2012, w niniejszym wydaniu „Futbolu Małopolski” znajdziecie Państwo informacje o nieudanej próbie Krakowa wejścia w rolę gospodarza imprezy. Odsłaniamy kulisy starań miasta o istotną rolę w organizacji europejskiego championatu. Zastanawiamy się, jak to możliwe, że wielkie miasto o niepoślednich tradycjach futbolowych, o ponadprzeciętnej - jak na polskie warunki - infrastrukturze sportowej, kulturalnej i komunikacyjnej, wydajna intelektualnie aglomeracja, niewątpliwie najsilniejszy w wielu ostatnich latach region piłkarski w naszym kraju został uznany za nie dość sprawnego partnera do organizacji Euro 2012.

Kilka tekstów postanowiliśmy przetłumaczyć na język francuski. W ten oto sposób zamierzamy dotrzeć z naszą informacją do prezydenta Platinięgo, do działaczy UEFA pracujących w szwajcarskim Nyon, do frankofońskich mediów. Mamy cichą nadzieję, że doświadczenia Krakowa będzie można wykorzystać przy tworzeniu kolejnych aplikacyjnych wniosków.

REDAKCJA

W krakowskim hotelu „Sheraton”, u stóp królewskiego Wzgórza Wawelskiego - świadka historycznych wydarzeń, ważnych dla Polaków i ich państwowości, odbywa się podniosła uroczystość, istotna dla europejskiej wspólnoty futbolowej. To spory zaszczyt i dowód pamięci ekipy prezydenta Michela Platinięgo o wkładzie kolebki piłkarstwa polskiego w rozwój tej dyscypliny. Odzajemniamy ten przejaw sympatii i uznania, odruchem gościnności i przyjaznego powitania Wszystkich, którzy nas odwiedzają! Gorąco witamy przewodnika europejskiego futbolu, widząc w nim znakomitego zawodnika, humanistę i zwolennika równych szans w każdej rywalizacji piłkarzy: klubowych i reprezentacyjnych.

Wybranie Krakowa na na miejsce ceremonii losowania baraży turnieju finałowego EURO 2012, to również gest pocieszenia ze strony UEFA wobec środowiska piłkarskiego naszego miasta i regionu. Można go nazwać ocieraniem łez po stracie statusu organizatora przyszłorocznej imprezy, na który ciężko pracowaliśmy i nie szczędziliśmy środków. Na szczęście, pula wylanych łez została dawno

wyczerpana. Krakowianie z dumą i podniesionym czołem przestali rozpamiętywać i kontemplować historyczną krzywdę, wyrządzoną im przez polskich polityków i aprobującą ich rozstrzygnięcia Unię Piłkarską.

Parą przy dyplomatyczno-politycznym stole przyjmujemy po sportowemu, licząc nie tylko na moralne zwycięstwo w przegranej rozgrywce, ale także na przyszły rewanż. To prawda, bardzo liczyliśmy na ten potężny bodziec, przyspieszający rozwój dyscypliny w regionie, jakim bywa organizowanie tego typu turnieju. Rozwój wydarzeń skłonił piłkarstwo krakowskie do odnalezienia w sobie nowych źródeł postępu, na który



Przeegraliśmy, NIE ulegliśmy!

przez cały ten czas, od fatalnego dla Krakowa dnia (Bukareszt, 13 maja 2009), po dziś dzień, intensywnie pracowaliśmy. Miasto zakończyło zakrojony na olbrzymią skalę proces inwestycyjny w wyniku, którego do dyspozycji wyczynu futbolowego oddano trzy stadiony, odpowiadające licencyjnym standardom UEFA. Podtrzymany i wzmocniony został prymat naszego miasta w krajowej stawce klubów zawodowych, czego dowodem niech będą trzy tytuły mistrzowskie Wisły, czwarte już zwycięstwo reprezentacji MZPN w krajowych eliminacjach turnieju Europa Regions Cup (2009), awans trzech małopolskich zespołów do I ligi. Kraków pozostaje od kilku lat jedynym miastem w kraju, w którym funkcjonują dwa zespoły szkół mistrzostwa sportowego, szkolące 500 gimnazjalistów i licealistów. Ponad 800 działających klubów piłkarskich w województwie krakowskim czyni

nasz region najbardziej aktywnym, w powiększaniu rodziny futbolowej, zakątkiem Polski.

Nie tylko z patriotycznego obowiązku obserwować będziemy turniej EURO 2012 przyjaznym okiem, wierząc że będzie on okazją do wykazania sportowych i organizacyjnych talentów polskich zawodników i działaczy. Równocześnie oswajamy się z myślą, że Polska po stworzeniu fundamentów infrastrukturalnych, na tyle atrakcyjnych i funkcjonalnych, dostanie kolejną szansę i w nieodległej przyszłości zorganizuje następne, wielkie turnieje, być może skali światowej. Wierzymy, że taka impreza Krakowa już nie ominie!

RYSZARD NIEMIEC
Prezes Małopolskiego
Związku Piłki Nożnej
w Krakowie

futbol
małopolski



Vu l'importance de l'évènement qui aura lieu le 13/10/2011 à l'hôtel Sheraton, on a préparé spécialement pour vous, chers lecteurs, l'édition unique de « Football de Petite Pologne ».

Cet évènement c'est le tirage au sort des barrages de UEFA EURO 2012. Le Secrétaire Général de UEFA, Gianni Infantino et l'un des ambassadeurs de tournoi final Zbigniew Boniek, vont présider la cérémonie. Michel Platini est notre invité d'honneur. On accueillera aussi les représentants de 8 équipes barragistes, les plus hauts dirigeants du sport polonais ainsi que les médias.

Le tirage au sort sera retransmis en direct sur le canal Eurosport et sur UEFA.com.

Immédiatement après la cérémonie, le matériel vidéo sera mis à la disposition de l'Union Européenne de radiodiffusion.

Dans cette édition de « Football de Petite Pologne » vous allez trouver les informations sur les tentatives infructueuses de Cracovie pour le statut de ville organisatrice de l'Euro 2012.

En dévoilant les coulisses ; on se pose des questions ; comment une ville vivant au rythme de football ayant le grand potentiel infrastructurel, culturel et intellectuel, a pu être exclue.

Nous avons traduit plusieurs articles en français en espérant faire passer notre message au Président Michel Platini aux dirigeants de l'UEFA à Nyon et aux médias francophones.

LA RÉDACTION

Nous avons perdu, ne nous avouons pas vaincus !

A Cracovie, à l'hôtel Sheraton au pied de la colline de Wawel, témoin d'évènements historiques importants pour les Polonais et leur souveraineté, se déroule une cérémonie essentielle pour le football européen.

Mr le président Michel Platini fait ainsi honneur au football polonais.

Ce grand joueur, organisateur et défenseur de l'Egalité des chances, aussi bien en football de club qu'en équipe nationale, peut compter sur une profonde gratitude et un chaleureux accueil ici à Cracovie.

Le choix de Cracovie pour le tirage au sort des barrages qualificatifs à la phase finale de l'euro 2012 est une récompense pour le football de notre ville et de notre région de la part de l'UEFA. C'est aussi une consolation après la perte du statut de ville organisatrice pour lequel nous nous étions beaucoup investis.

Nos efforts n'ont pas été reconnus par certains politiciens polonais et l'UEFA.

Nous l'acceptons comme des sportifs et attendons notre tour.

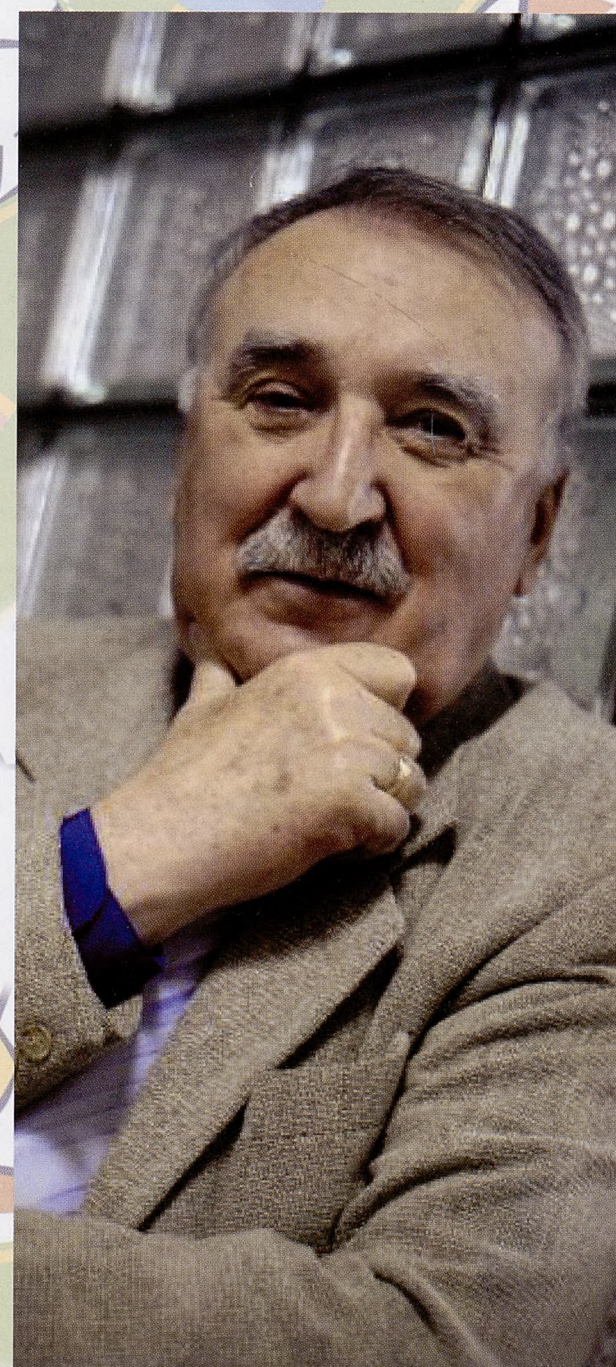
Cependant, cela aurait été une opportunité de promouvoir le football dans la région.

Nous ne baissons pas les bras ; depuis le 13 mai 2009 nous sommes fiers de compter 3 stades conformes aux exigences de l'UEFA. Les résultats sportifs de nos équipes sont également probants ; Le Wisla Cracovie est triple champion de Pologne en titre, à cela viennent s'ajouter les victoires récentes de Małopolska en Europa Regions Cup et la montée de 3 équipes de la région de la petite Pologne en ligue I.

De plus, Cracovie reste la seule ville du pays avec 2 centres de formation que fréquentent 500 collégiens et lycéens. La région compte également plus de 800 clubs qui en font l'une des plus actives de Pologne.

Nous espérons que tous nos efforts déployés à la préparation de l'Euro 2012 ouvriront la voie à l'organisation d'épreuves au niveau européen et mondial dans les années à venir et que cette fois Cracovie prendra part à l'évènement !

RYSZARD NIEMIEC
LE PRÉSIDENT DE L'ASSOCIATION
DE FOOT DE CRACOVIE





Czy to możliwe, aby zorganizować wielką imprezę futbolową w Niemczech pomijając

Monachium? Czy udało by się przeprowadzić mistrzostwa piłkarskich reprezentacji kontynentu na terenie Francji bez udziału Marsylii jako jednego z miast rywalizacji. Jeśli organizować europejski championat na Półwyspie Iberyjskim, to czy znalazłby się odważny, który byłby w stanie pominąć Barcelonę?

Nie wyobrażamy sobie, aby w Anglii poważny decydent był zdolny pominąć aglomerację Liverpoolu i Manchesteru przy organizacji futbolowej imprezy europejskiej skali. Czy kierownictwo futbolowe w Italii, otrzymawszy prawo organizacji światowych lub europejskich mistrzostw, byłoby w stanie ułożyć geografę rozgrywek z pominięciem Mediolanu?

Dlaczego zatem w Polsce, dużym, blisko 40-milionowym kraju w środku Starego Kontynentu, Europejska Federacja Piłkarska pozwala sobie na organizację Euro UEFA 2012 z pominięciem Krakowa jako miejsca rozgrywek? Jaka siła sprawiła, że to co niemożliwe w stabilnej, „starej” Europie jest praktykowane w kraju położonym na wschód od Łaby?

Polska w roku 2003 podjęła starania o prawo współorganizowania, wspólnie z Ukrainą, piłkarskich mistrzostw Europy w 2012. Po kilku latach prowadzenia meandrycznej polityki aplikacyjnej w myśl obłych reguł, w trakcie której zmieniano z dnia na dzień (bez realnych powodów) miasta gospodarzy Euro, wyłoniono miejsca, w których będzie prowadzona rywalizacja o mistrzostwo kontynentu w 2012 roku. Kraków wykluczono z udziału w organizacji imprezy. Społeczeństwo winno znać przyczyny, dlaczego największe futbolowe święta w historii polskiej piłki nożnej celebrowane jest z pominięciem Krakowa.

Dlaczego tak się stało? Odpowiedź brzmi - POLITYKA! W Polsce, z nieskrywanych pobudek politycznych, podjęto eksperyment, aby przy realizacji szczególnej wagi wyzwania, jakim jest przygotowanie i przeprowadzenie piłkarskich mistrzostw Europy zrezygnować z partnera najbardziej doświadczonego i szczególnie predysponowanego do uzyskania organizacyjnego sukcesu. Futbolowa społeczność została zmuszona, aby taką decyzję o rebours akceptować. Dodatkowo zgodę na takie rozwiązania wymogli na nich zarządzający europejskimi mistrzostwami. Ludziom z kręgu Nyon wmówiono, że pragmatyzm lansowany przez rządowych konsultingowców zostanie w Polsce zaakceptowany w pokorze w myśl wyższych racji. Nie przewidziano, że powyższe rozumowanie obarczone jest błędem naiwności.

Z perspektywy czasu proces wylaniania organizatora Euro 2012 budzi coraz większe zapytania. Grono decydentów z Ministerstwa Sportu i PZPN, gdy zostaje zmuszane do odsłonięcia kulisów kluczowych decyzji, najczęściej mówi banalności. Prezentowane argumenty nie przystają ludziom rozumnym, personom o otwartych głowach. Kto zatem był najbardziej predestynowany do roli miasta-gospodarza mistrzostw? Zapewne to prestiżowe miejsce winno być oddane aglomeracji o szczególnej wewnętrznej sile, emanującej rozwojowymi pomysłami, wabiącej swoimi walorami przybyszów z bliższej i dalszej, zdolnej przygotować sportowe teatrum a także zaferować uczestnikom imprezy coś więcej niż

tylko futbolowy spektakl. Gospodarzem turnieju należy uczynić miasto, w którym ludzie piłką nożną żyją na co dzień, wyrażają futbolowe emocje. Ponadto wielkie sportowe zawody powinny być rozgrywane w miejscu dla piłki powszechnie rozpoznawalnym, z futbolem kajarzonym. Państwo, organizator dużej europejskiej imprezy, winno wyznaczyć miejsca rozgrywek z uwzględnieniem najważniejszych, historycznych regionów, reprezentatywnych dla danej społeczności. Odpowiedzialni za sprawne przeprowadzenie mistrzostw muszą także korzystać z historycznych doświadczeń miast, które masowe imprezy, w tym i sportowe przeprowadzały.

Kiedy zsumujemy powyższe kryteria to krakowska kandydatura jawi się w nich jako oczywista oczywistość. Jeśli zatem Polska, jako organizator EURO 2012, rezygnuje z usług Krakowa, to równocześnie rezygnuje z wielkiego dorobku i intelektualnej siły.

Czym jest Kraków w historii Polski wie każdy Polak. Winien także to wiedzieć Europejczyk. Kraków to przecież stolica kluczowego regionu kraju nad Wisłą, historyczna, kulturalna i... piłkarska stolica Polski. W Krakowie emocje sportowe są mieszkańcom znane od końca XIX wieku. Wszystko zaczęło się więc w Parku Jordana, a

rocznie aspirowały do najwyższych ligowych laurów. W 1948 na najwyższym stopniu podium znalazła się Cracovia, bezpośrednio wyprzedzając Wisłę. „Biała Gwiazda” była z kolei najlepsza w dwóch następnych sezonach (1949, 1950) a w 1951 wygrała rozgrywki ligowe. Na następny sukces Wisły przyszło czekać aż do 1978.

Triumfalny marsz po kolejne mistrzowskie korony „Biała Gwiazda” rozpoczęła w 1999, aby już w XXI wieku zdominować rozgrywki ligowe. Tytuły mistrzowskie fetowano w latach: 2001, 2003, 2004, 2005, 2008, 2000 i 2011. Od kilku sezonów drużynie z ul. Reymonta towarzyszy w bojach ekstraklasy również Cracovia. Ogółem w rozgrywkach ekstraklasy brały udział na przestrzeni dziejów następujące kluby: Cracovia, Wisła, Jutrzenka, Garbarnia, Podgórze, Tarnovia, Wawel i Hutnik.

Piłkarze wywodzący się z krakowskich klubów uczestniczyli w najważniejszych futbolowych wydarzeniach reprezentacji Polski. Medale olimpijskie i mistrzostw świata oraz splendor występów w najważniejszych meczach reprezentacji Polski w ostatnich dziesięcioleciach były udziałem Władysława Gędlka, Kazimierza Kaszuby, Józefa Mamonia, Zbigniewa Jaskowskiego i Zdzisława Bierka - uczestniczących w IO 1952 oraz Antoniego

Czy to możliwe?

więc na krakowskich Małych Błoniach. Do uganiania się za balonem zachęcał lekarz-publicysta i satyryk Tadeusz Żeleński Boy w „Kupletach footballist” (Więc na Błonia spiesz, o polska młodzieży, Ucz się kopać pilnie, tam gdzie należy...), a w tym samym miej więcej czasu jego kuzyn Ludwik Żeleński, prawnik i specjalista rolnik, inicjował powstanie Związku Polskiego Piłki Nożnej, którego został prezesem. To w Grodzie Kraka, jeszcze przed I wojną światową, w roku 1912 powstał pierwszy profesjonalny stadion.

Po odzyskaniu niepodległości w stolicy, ale z siedzibą w Krakowie, założono Polski Związek Piłki Nożnej. Pierwszym prezesem obrano dr. Edwarda Cetnarowskiego. Niemal w tym samym czasie powołano do życia Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej z Ludwikiem Żeleńskim jako szefem. Większość działaczy obydwu organizacji rekrutowała się z Krakowa.

KOZPN pracował z należytą energią. Pod koniec 1920 pod egidą Związku było już 17 klubów o statusie członków zwyczajnych, osiem lat później w strukturach KOZPN-u zrzeszonych było 270 klubów. Pierwsze mistrzostwo Polski wywalczyła Cracovia, z kolei pierwszym mistrzem rozgrywek ligowych była Wisła. Pod Wawelem, na stadionie Cracovii, doszło, 14 maja 1922, do pierwszego meczu reprezentacji Polski w kraju. Rywalami „biało-czerwonych” byli Węgrzy, którzy wygrali 3-0. Trzon zespołu narodowego stanowili zawodnicy krakowskich klubów.

W międzywojniu krakowskie kluby dominowały w polskiej lidze. Cracovia została mistrzem Polski w 1930, 1932 i 1937, zaś Wisła w 1927 i 1928. Mistrzostwo trofeum przypadło także Garbarni w 1931. Oprócz trzech wymienionych klubów w rozgrywkach na najwyższym szczeblu brały jeszcze udział Jutrzenka i Podgórze.

Pod II wojnę światową, krakowskie zespoły niemal rok-

Szymanowskiego, Adama Musiala, Kazimierza Kmiecika, Zdzisława Kapki, Marka Kusty, Andrzeja Iwana, Henryka Maculewicza, Adama Nawalki, Piotra Skrobowskiego, Jana Jalocho, Arkadiusza Głowackiego, Macieja Żurawskiego, Dariusza Dudka, Marcina Baszczyńskiego, Radosława Sobolewskiego i Pawła Brozka.

Ponadto właśnie Kraków, w 1978, testował organizacyjną sprawność, organizując jako pierwsze miasto i region w Polsce mistrzostw Europy juniorów. Z tej okazji pojawił się pod Wawelem długoletni prezydent FIFA, sir Stanley Rous.

Począwszy 1922 krakowskie stadiony były arenami ważnych pojedynków reprezentacji. Dodatkowo, od lat sześćdziesiątych XX wieku, aż po dziś, krakowskie kluby uczestniczą regularnie w rozgrywkach o europejskie puchary. Na obiektach Wisły, Cracovii i Hutnika gościły wielkie europejskie firmy piłkarskie: Barcelona, Real Madryt, Hamburger SV, AS Monaco, Celtic Glasgow, Parma, Inter Mediolan, FC Porto, Tottenham Hotspur, Blackburn Rovers, Panathinaikos Ateny, Lazio Rzym, Schalke 04 Gelsenkirchen, Anderlecht Bruksela... Przegromny bogactw zdobytych doświadczeń organizacyjnych, kibicowskich i zawodniczych zdeponowany u krakowskich działaczy oraz w małopolskich klubach winien być najlepszym gwarantem i ważnym atutem Podwawelskiego Grodu w staraniach o organizację Euro 2012. Ten wielki potencjał został niestety pominięty. Dlatego też pominięcie Krakowa przy wyborze miast-organizatorów piłkarskich ME uważamy za niepotrzebny eksperyment.

Bowiem, jeśli nieważna jest dumna historia i rzeczywistość obfitująca w realne sukcesy oraz właśnie oddany publiczności kompletny, nowy stadion przy ul. Reymonta, to co tak naprawdę liczy się we współczesnym futbolu?

JERZY NAGAWIECKI

futbol
małopolski



Est-il possible d'organiser une telle épreuve de football

en Allemagne en excluant Munich? Ecarter Marseille des villes organisatrices en France ou bien Barcelone en Espagne vous paraît-il concevable? Il en est de même pour les villes de Liverpool et Manchester au Royaume-Uni ou Milan en Italie.

Pourquoi donc en Pologne, un pays de 40 millions d'habitants, l'UEFA décide de priver Cracovie de l'organisation du tournoi? Ce qui paraît impossible dans la vieille Europe est réalisable à l'est de l'Elbe. Je voudrais bien en connaître les raisons.

En 2003 la Pologne et l'Ukraine entreprennent des démarches pour organiser l'Euro 2012.

L'UEFA accède à leur demande. Et en Pologne commence le choix des villes organisatrices. Les règles du jeu ne sont pas transparentes. Les décisions changent souvent, pour en fin de compte écartier Cracovie. Un choix pour le moins douteux! Les supporters se demandent pourquoi. La réponse est évidente; la politique!

Cette décision, injuste pour Cracovie, a été confirmée par les représentants de l'UEFA. Le PZPN refuse d'en dévoiler les coulisses. Les arguments officiels sont souvent peu convaincants et ridicules.

Quels critères doit remplir une ville organisatrice? Il est évident que l'organisation d'un tournoi d'une telle envergure devrait être confiée à une ville de prestige, en plein développement, proposant plus que le spectacle sportif. Cracovie EST cette ville, une ville de tradition qui vit au rythme du football quotidiennement. En l'écartant on renonce à l'expérience et à la tradition culturelle et intellectuelle.

Cracovie, villes phare des villes polonaises, centre culturel, historique et sportif. Ce qui est évident pour les Polonais devrait l'être pour les Européens.

Tout commence au 19ème siècle avec la création de la ligue polonaise de football et en 1912 le premier stade professionnel voit le jour, grâce aux hommes comme docteur Jordan (grand propagateur de sport), Tadeusz Żeleński Boy et son cousin Ludwig Żeleński qui a également joué un rôle essentiel dans la création de L'Association de Football de la Région de Cracovie (KOZPN).

Après la Première Guerre Mondiale, dans une Pologne devenue indépendante se crée l'Association du Football Polonais (PZPN) avec comme président Edward Cetnarowski. La plupart des activistes sont originaires de Cracovie.

A la fin de l'année 1920 Le KOZPN compte 17 clubs membres qui deviendront 270, huit

ans plus tard. Le premier titre de champion de Pologne revient à Cracovie.

Le 14 mai 1922, au stade de Cracovia, l'équipe nationale avec une majorité de joueurs issus de clubs de Cracovie, dispute son premier match international contre la Hongrie, qui se solde par une défaite 3 à 0.

Depuis toujours les clubs de notre région dominent le football polonais: Cracovia est champion de Pologne en 1930, 1932, 1937, 1948 et Wisła en 1927, 1928, 1949, 1950, 1951, 1978, 1999, 2001, 2003, 2004, 2005, 2008, 2010 et 2011 sans compter le titre de champion de Garbarnia en 1931. D'autres clubs de la région sont également en compétition, il s'agit de Jutrzenka, Garbarnia, Podgórze, Tarnovia, Wawel et Hutnik.

L'équipe nationale de Pologne peut compter sur des joueurs de Cracovie comme Wła-

Maciej Żurawski, Dariusz Dudka, Marcin Baszczyński, Radosław Sobolewski, Paweł Brozek.

De plus Cracovie a organisé le Championnat d'Europe des Juniors en 1978. Le dirigeant de FIFA, sir Stanley Rous était présent pour l'occasion.

Durant de longues années le stade de Cracovie accueille l'équipe nationale de Pologne pour des matchs importants.

Depuis les années 1960 les clubs de Cracovie sont présents aux tournois de Coupes Européennes.

De grands clubs comme Barcelone, Real Madrid, Hamburger SV, AS Monaco, Celtic Glasgow, Parma FC, Panathinaïkos Athènes, Schalke 04 Gelsenkirchen, Anderlecht Bruxelles, ont disputé des matchs aux stades de Wisła, Cracovia et Hutnik.

En tenant compte de la solide expérience

Comment c'est possible?

dysław Gędlka, Kazimierz Kaszuba, Józef Mamon, Zbigniew Jaskowski, Zdzisław Bieniek et des médaillés des Jeux Olympiques et du Championnat du monde tels que Antoni Szymanowski, Adam Musiał, Kazimierz Kmiecik, Zdzisław Kapka, Marek Kusto, Andrzej Iwan, Henryk Maculewicz, Adam Nawalka, Piotr Skrobowski, Jan Jalocho, Arkadiusz Głowacki,

de Cracovie acquise durant des années d'activité au sein du milieu sportif, de nombreuses questions se posent; pourquoi le grand potentiel de la ville, le nouveau stade n'ont pas su convaincre les officiels pour choisir Cracovie comme ville organisatrice de l'Euro 2012.

JERZY NAGAWIECKI



XXI wiek na krakowskich stadionach



Jak prezentował się w przeszłości Kraków pod względem stadionowej infrastruktury? Każdy z najważniejszych obiektów wyróżniał się czymś charakterystycznym. Wisła - monumentalnymi wieżami wjazdowymi, jedną z nich w końcu zburzono na okoliczność zakończenia któregoś z etapów Wyścigu Pokoju. Cracovia - torem kolarskim okalającym murawę. Garbarnia - niezapomnianą trybuną drewnianą, z której rozciągał się kapitalny widok. Wawel - długo najlepszą w mieście jakością płyty piłkarskiej. Było niewątpliwie urokliwie, choć jednocześnie biednie. A chwalić nie za bardzo było się czym, stosując międzynarodowe standardy ocen. Od kilku lat ta sytuacja uległa kolosalnej poprawie. W pełni nowoczesne i znakomicie prezentujące się stadiony Wisły (jej obiekt jest właśnie oddawany w całości do użytku) i Cracovii przedzielają tylko Błonia. Futbol jak kiedyś bije swym pulsem w samym centrum miasta, ale już w zupełnie nowej scenerii, bez wątplienia godnej XXI wieku. A i Hutnik szczyci się stadionem, którego wielu może pozazdrościć. Podwawelskiemu Grodowi bywa przypinana złośliwie łątka podpierania się historią, w celu zatuszowania obecnych słabości. W kontekście stadionów niech zatem przemówią fakty, choćby w postaci przedstawionych poniżej dowodów materialnych. I jeszcze niech ktoś wskaże inne miasto w Polsce, które może poszczycić się choćby tylko podobnym majątkiem...

Impreza wyłaniająca cztery rywalizujące pary o miejsca w gronie uczestników przyszłorocznych piłkarskich Mistrzostw Europy będzie najważniejszym akcentem udziału Krakowa w EURO 2012. Wprawdzie Gród Kraka, historyczna stolica Polski, miał ambicję pełnienia znacznie ważniejszej roli, jednak rzeczywistość okazała się niestety mało łaskawa.

Losowanie barażów to jeden z ostatnich aktów przed zasadniczą rozgrywką, zaplanowaną na lato 2012. Zanim do tego doszło Polska, władze administracyjne i futbolowe, wykonały wiele zabiegów i tytaniczną pracę, aby turniej UEFA EURO 2012 mógł się odbyć u nas. Niestety proces wyłaniania miast-kandydatów do przejrzystych nie należał. Z wypowiedzi prominentnych polityków odpowiedzialnych za przeprowadzenie imprezy wynika, że był to raczej konkurs wirtualnych ofert, zrazu wielobarwnych, a z upływem czasu blaknących... A zatem większą szansę na wygranie miejsca w finałowym gronie mieli niepoprawni optymiści niż realści. Ponadto jurorzy konkursu przy ocenie wniosków stosowali sobie tylko znane kryteria. Doświadczenie, istniejąca baza, znaczące dokonania były raczej balastem, niż atutem. Główny juror pozwolił sobie na wyrażenie kuriozalnej opinii podczas debaty w Komisji Sportu polskiego parlamentu „o wyższości plaży nad muzeum”.

Av ovo

Przygotowania rozpoczęły się we wrześniu 2003 we Lwowie, gdzie w trakcie wspólnego posiedzenia Zarządów PZPN i FFU (Ukraińskiej Federacji Piłkarskiej) podpisano porozumienie w sprawie wspólnej kandydatury Polski i Ukrainy do organizacji Mistrzostw Europy w piłce nożnej w 2012. Następnego roku, 30 marca w Kijowie prezydenci obydwu państw: Aleksander Kwaśniewski i Leonid Kuczma złożyli wspólną deklarację popierającą ideę organizacji UEFA EURO 2012 w Polsce i na Ukrainie. 25 stycznia 2005 rząd polski przyjął uchwałę popierającą zorganizowanie przez Polskę, wspólnie z Ukrainą, piłkarskich ME w 2012. W ślad za tym 31 stycznia 2005 obydwa kraje oficjalnie zgłosiły kandydaturę do wspólnego zorganizowania EURO 2012. O to samo postanowiły się także ubiegać: Chorwacja i Węgry, Grecja, Włochy, Rumunia, Rosja, Turcja i Azerbejdżan. Ostatecznie stosownej aplikacji nie przesłały Rosja i Azerbejdżan, zaś Rumunia wycofała się z kandydowania.

Kraków pod kreską

Chorzów, Gdańsk, Kraków, Poznań, Warszawa i Wrocław - oto propozycja miast-gospodarzy UEFA EURO 2012 w Polsce. Wyboru miast-gospodarzy dokonała komisja wspólna PZPN i Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu, której przewodniczył podsekretarz stanu w MENiS Jerzy Ciszewski, a jej decyzję zatwierdziło Prezydium Zarządu PZPN. W pierwszej fazie aplikacji za przygotowanie dokumentacji i zgłoszenie kandydatury odpowiadał Polski Związek Piłki Nożnej. Federacja, przed wyznaczonym terminem przypadającym na 21 lipca 2005, przedstawiła wymagane przez UEFA dossier. Zgłosiła sześć miast-kandydatów: Warszawę, Chorzów, Wrocław i Gdańsk oraz jako lokalizacje rezerwowo Poznań i Kraków. Stwierdzono wówczas, że ostateczną decyzję w sprawie klasyfikacji miast-kandydatów podej-

KRAKÓW (od początku) poza grą



13 października 2011 Kraków stanie się na kilkadziesiąt minut stolicą europejskiego piłkarstwa. O godzinie 13.00, w Hotelu „Sheraton”, odbędzie się losowanie par barażowych UEFA EURO 2012. Ceremonię poprowadzą sekretarz generalny UEFA Gianni Infantino i Zbigniew Boniek. Krakowskiemu losowaniu przyglądać się będzie prezydent UEFA Michael Platini.

mie Komitet Wykonawczy do Spraw Organizacji Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej EURO 2012 powołany 25 listopada 2005 zarządzeniem nr 122 Prezesa Rady Ministrów - Kazimierza Marcinkiewicza, na podstawie przedstawionej przez miasta-kandydatów dokumentacji zgłoszeniowej oraz opinii inspektorów UEFA. 7 listopada 2005 Komitet Wykonawczy UEFA zakwalifikował do finałowej fazy rywalizacji o organizację piłkarskich Mistrzostw Europy w 2012: Włochy (11 głosów), Chorwację i Węgry (9) oraz Polski i Ukrainy (7).

„Kraków spokojny”

Taki tytuł nadano informacji, która ukazała się w portalu „Wirtualna Polska” 3 stycznia 2006. W sierpniu 2005 komisja Polskiego Związku Piłki Nożnej wytypowała cztery polskie miasta, w których ewentualnie rozgrywane byłyby mecze mistrzowskie. Były to: Chorzów, Gdańsk, War-

szawa i Wrocław. Kraków i Poznań znalazły się w rezerwie, co w obu miastach wywołało nerwowe reakcje. (...) 2 stycznia 2006 pełnomocnik premiera ds. organizacji ME 2012 Paweł Szostek oświadczył, że taka lista już nie istnieje. Zapowiedział, że 10 stycznia w Warszawie odbędzie się spotkanie przedstawicieli rządu i miast kandydatów. Co na to Kraków? Pełnomocnik prezydenta ds. turystyki Grażyna Leja zapewniła, że w mieście pracuje specjalny zespół powołany przez prezydenta i nie ma wątpliwości, że Kraków jest najlepiej przygotowany do organizacji Euro 2012. - Tu nie trzeba budować bazy hotelowej, bo zaplecze jest już zapewnione. I nie chodzi tylko o samo miasto, ale i jego okolice. Poza tym Kraków ma najdynamiczniej rozwijające się lotnisko w Polsce i w perspektywie dalszy jego rozwój.

dokończenie na str. 8 >>>

KRAKÓW (od początku) poza grą

Dodatkowym argumentem jest rozkręcający się remont największego w mieście stadionu Wisły - powiedziała Grażyna Leja.

Komisja KULTURY Fizycznej i SPORTU OBRADUJE (1)

25 stycznia 2006 obradowała sejmowa Komisja Kultury Fizycznej i Sportu pod przewodnictwem posła Janusza Wójcika (Samoobrona). W porządku obrad zaplanowano przedstawienie informacji o programie działań na 2006 Komitetu Organizacyjnego Mistrzostw Europy w piłce nożnej w Polsce i na Ukrainie w 2012. W obradach komisji uczestniczyli: minister sportu Tomasz Lipiec, prezes PZPN Michał Listkiewicz oraz członkowie Komitetu Wykonawczego do Spraw Organizacji Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej EURO 2012.

Minister sportu, Tomasz Lipiec, poinformował parlamentarzystów, że - Projekt związany ze staraniami o organizację EURO 2012 jest projektem rządowym. (...) Jak wiadomo, lista miast-organizatorów zostanie zawężona do 4 miast. (...) W trakcie procesu ubiegania się o organizację mistrzostw istotne będą dwa terminy, mianowicie 8 marca 2006, kiedy to będą przesłane do UEFA projekty architektoniczne stadionów oraz 31 października 2006, kiedy to do UEFA mają być przesłane podpisane umowy. Dopiero wtedy będziemy dysponowali umowami z samorządami. Umowy te będą dotyczyły kwestii organizacyjnych oraz zabezpieczeń finansowych związanych z budową stadionów.

Przewodniczący Rady - Komitetu Wykonawczego do Spraw Organizacji Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej EURO 2012 Paweł Szostek: - (...) Nasz sztab został powołany przez pana premiera Kazimierza Marcinkiewicza dokładnie 2 miesiące temu, czyli 25 listopada. Zakres prac dotyczących drugiej fazy wyboru organizatora finałów mistrzostw Europy jest po prostu niesamowity. (...) Do tej pory udało nam się zorganizować pierwsze spotkanie z przedstawicielami samorządów wszystkich miast kandydujących do organizacji meczów w ramach mistrzostw. (...) W naszym projekcie musimy pokazać pewien potencjał. (...) Członek Zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej, przewodniczący zespołu PZPN ds. EURO 2012 Adam Olkowicz: - (...) Inicjatywa ubiegania się o organizację turnieju EURO 2012 (...) będzie mieć szansę powodzenia tylko w przypadku, gdy stanie się przedsięwzięciem ogólnopaństwowym, ogólnospołecznym i powszechnym. Tylko wtedy możemy mieć realne szanse na sukces w tej walce. UEFA określa wszystko. Zasada organi-



zacji finałów mistrzostw Europy jest następująca: gospodarz imprezy przygotowuje scenę; scenę są stadiony, hotele, drogi, lotniska, program kulturalny i rozrywkowy oraz bezpieczeństwo. Natomiast druga część owej maksymy UEFA, iż gospodarz przygotowuje scenę, brzmi następująco: widowisko przygotowuje UEFA. (...)

Zastępca przewodniczącego Rady - Komitetu Wykonawczego do Spraw Organizacji Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej EURO 2012 Piotr Gawron: - (...) 31 maja 2006 musimy dostarczyć do

Michel Platini dla TVP: Cztery miasta Polskie, z którymi już podpisaliśmy umowy, zostały zatwierdzone: Warszawa, Gdańsk, Wrocław i Poznań. Dwa miasta rezerwowe: Kraków i Chorzów, nie są brane pod uwagę. (13.05.2009 r.)

UEFA ostateczną dokumentację ofertową. To jakby zamyka ten podstawowy etap budowania oferty. Wcześniej będziemy jeszcze gościli delegację UEFA, która będzie oceniała wykonywalność przedstawionych przez nas projektów. (...) Niezwykle istotna data to 31 października 2006, kiedy to przedkładaemy UEFA podpisane umowy dotyczące stadionów, lotnisk etc. oraz wiele załączników. Wreszcie 7 grudnia odbędzie się ostateczne posiedzenie UEFA i mam nadzieję - a właściwie jestem pewien - że nazajutrz dowiemy się, że będziemy te mistrzostwa organizować. My w to głęboko wierzymy i mamy niepodważalne atuty, które pokazują naszą ofertę w jaśniejszym świetle. Największym atutem naszej oferty jest to, że my nie mamy stadionów, autostrad i lotnisk. Rzecz bowiem w tym, że my jesteśmy gotowi je zbudować, zmodernizować i stworzyć. Nasz największy atut to fakt, że my chcemy i potrafimy to zrobić, a także posiadamy ku temu odpowiedni potencjał. A zatem to, co na pozór wydaje się być naszym największym niedostatkim, w istocie jest naszym największym atutem.

Prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej Michał Listkiewicz: - (...) Pan Adam Olkowicz informował

już państwa, że w pierwszym etapie 90 proc. obowiązków spadło na PZPN i chyba nie najgorzej się z nich wywiązaliśmy, skoro weszliśmy do finałowej trójki. W tej chwili nasza rola jest zupełnie inna, a gros obowiązków i odpowiedzialności spada na sztab, który został powołany przez pana premiera. Oczywiście, w skład tego sztabu wchodzi nasi przedstawiciele. (...) PZPN skupi się obecnie na tym, żeby praca sztabu została jak najlepiej zaprezentowana piłkarskiej Europie, a zwłaszcza tym, którzy będą podejmować decyzje w sprawie przyznania prawa do organizacji mistrzostw Europy. (...)

Kraków nadal pod kreską

Kwiecień 2006 - wytypowano miasta, w których miałyby się odbywać mecze podczas Mistrzostw Europy w 2012. Ze strony polskiej są to: Gdańsk, Poznań, Warszawa i Wrocław jako miasta główne oraz Chorzów i Kraków jako rezerwowe. Ze strony ukraińskiej zgłoszono: Kijów, Donieck, Dniepropietrowsk i Lwów jako główne oraz Odessę w rezerwie.

Komisja KULTURY Fizycznej i SPORTU OBRADUJE (2)

25 i 26 kwietnia 2006 członkowie Komisji Kultury Fizycznej i Sportu Sejmu RP spotkali się na plenarnych posiedzeniach. Już na początku obrad minister sportu Tomasz Lipiec stwierdził, że dyrektor Piotr Gawron, jest osobą, która bezpośrednio kieruje pracami Sztabu Projektu EURO 2012 (dotychczasowy przewodniczący Paweł Szostek zrezygnował z członkostwa w sztabie).

Uczestnicy dyskusji znali już decyzję Komitetu Wykonawczego do Spraw Organizacji Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej o przesunięciach na liście miast-organizatorów polskiej części EURO-2012. Pytali o przyczyny decyzji sztabu.

Piotr Gawron: - Poinformuję teraz państwa na temat bieżących działań sztabu projektu. Z ostatnim dniem marca (2006) zakończyliśmy kompletowanie dokumentacji, a w ubiegły poniedziałek ustaliliśmy kolejność miast goszczących

rozgrywki. Po bardzo długich - 3 tygodnie - i trudnych negocjacjach, które prowadził osobiście pan minister Tomasz Lipiec uzyskaliśmy wreszcie zgodę na włączenie do dokumentacji wszystkich 6 miast kandydujących. To jest bardzo ważna informacja, ponieważ oznacza ona, że żadnemu z 6 miast nie zamyka się możliwości organizacji meczów w ramach mistrzostw. Jednakże UEFA wyraziła zgodę na takie rozwiązanie pod jednym sztywnym warunkiem. Musimy zaprezentować w ofercie kolejność tych miast. Zgodnie z tą decyzją musieliśmy tę kolejność ustalić, oceniając dokumentację poszczególnych miast.

Chcę podkreślić, że dokumentacja oferty została zamknięta 31 marca 2006, zgodnie z procedurą przyjętą w styczniu. Jednocześnie, i to również chciałbym podkreślić, przedstawicie UEFA nie wykluczyli możliwości rozgrywania tej imprezy na więcej niż 8 stadionach. (...)

Stosując się do tych zaleceń UEFA specjalny zespół dokonał ustalenia kolejności polskich miast kandydatów. Główne kryteria wyboru przedstawiliśmy miastom bezpośrednio po zamknięciu dokumentacji ofertowej. (...) Podobnie jak w przypadku oceny całej oferty zasadnicze znaczenie miały przesłane propozycje i planowane rozwiązania, a nie stan obecny.

Zatem nie ocenialiśmy tego, co miasta mają u siebie obecnie, ale to, co mogą i potrafią zrobić w perspektywie do 2012.

Zgodnie z przepisami regulaminu, poszczególnym miastom przyznawano odrębne punkty w każdej z kategorii, przy czym w przypadku oceny dokumentacji stadionowej, transportu i akomodacji liczbę punktów pomnożono przez 2.

Analizę dokumentacji zakończono na spotkaniu zespołu w dniu 24 kwietnia 2006. Zgodnie z założeniem, które przyjęliśmy, miasta mogły zajmować w poszczególnych kategoriach miejsca od 1 do 6. A oto wyniki: Poznań - 48 pkt, Warszawa - 40 pkt, Gdańsk - 32 pkt, Wrocław - 30 pkt, Kraków - 24 pkt, Chorzów - 15 pkt. To jest kolejność, w jakiej te miasta zostaną zgłoszone w dokumentach ofertowych. Ten etap de facto zakończymy 8 maja."

Kolejny raport ekspertów UEFA i kolejny raz Kraków stoi na czele wyścigu o organizację meczów Euro 2012. - Ostatnia opinia europejskiej centrali piłkarskiej była dla Krakowa o wiele bardziej łaskawa niż dla innych miast - zdradza Rafał Kapler, wiceprezes spółki PL2012, która nadzoruje organizację mistrzostw Europy w 2012 w Polsce. (Polskapresse 26.09.2008 r.)

Wiceprezes Polskiego Związku Piłki Nożnej Eugeniusz Kolator: - Pragnę potwierdzić, że PZPN w przypadku przyjęcia oferty przez UEFA będzie robił wszystko, żeby wszystkie sześć miast, które zostały zakwalifikowane, mogły gościć u siebie uczestników mistrzostw."

Posel Ireneusz Raś (PO) z Krakowa pytał przewodniczącego sztabu Euro 2012: (...) - Nie ma wśród członków Komisji nikogo z Krakowa. Natomiast chyba jest wśród jej członków ktoś z

Małopolski. Chciałbym zapytać pana ministra oraz przedstawicieli zespołu, który dokonywał analizy ofert i przyznawał punkty, jakie to słabe strony zdecydowały, że tak nisko oceniono ofertę Krakowa. Ktoś może się nie zgodzić z tym co powiem. Pan minister może mieć inne zdanie, bo może ja patrzeć na sprawę trochę nieobiektywnie, ale od jakiegoś czasu utarło się, że Kraków jest atutem Polski, a zatem uważam, że atutem oferty dotyczącej organizacji EURO 2012 byłby fakt, że jednym z miast organizatorów jest Kraków. Osobom, które uczyły się historii w szkole

wania punktów jest doświadczenie w organizacji imprez masowych. Niebawem odbędzie się kolejna wizyta Ojca Świętego w Polsce. Jak państwo wiecie, w ostatnich dekadach na krakowskich Błoniach odbywały się największe w Polsce imprezy masowe. Niektóre agencje podawały, że na Błoniach gromadziło się do 3 mln uczestników mszy papieskich. Czy gdziekolwiek w kraju organizowano tak wielką imprezę masową? Być może prezydent Krakowa nie zechciał umieścić tego elementu w ofercie, którą przedstawił zespołowi oceniającemu. Chciałbym zatem poznać

Mamy żal...

Mamy żal. Powinniśmy się domyślać, wyczytać tę prawdę między wierszami, że Kraków, u zarania rekrutacji do EURO 2012 został posadzony na ławce rezerwowej potencjalnych organizatorów mistrzostw. I była to rezerwa w dawnym angielskim znaczeniu tego słowa. Przed laty na Węspach gracz rezerwowi zajmował miejsce podstawowego tylko wówczas, kiedy ten... złamał nogę.

Mamy żal, że uwierzyliśmy propagandzie pisanej i mówionej, że Kraków jest ciągle był w grze. Dalśmy wiarę prawdziwym atutom współczesnego Grodu Kraka, jego futbolowej sile dziś i w przeszłości. Jako krakowscy ludzie nie byliśmy w stanie pojąć, że można promować Polskę bez udziału naszego miasta, pięknego, akademickiego, królewskiego...

Mamy żal do samych siebie, że niezbyt dokładnie czytaliśmy dokumenty UEFA opisujące decyzję o przyznaniu EURO 2012 dla Polski i Ukrainy. W papierach było napisane czarno na białym, że Kraków tak na prawdę nigdy nie był zgłoszony jako miasto-gospodarz mistrzowskiego turnieju.

Mamy żal do PZPN i UEFA za to, że do 13 maja br. podtrzymywali iluzję otwartego konkursu miast, w których rozegrane zostaną mecze EURO 2012. Nie wiemy czy była to niewiedza, czy strach przed opinią publiczną?

Mamy żal do polityków zarówno centralnego jak i regionalnego szczebla. Oni znali doskonale sytuację. Dlaczego więc grali? Po co utrzymywali kibiców w napięciu?

Wszystkiemu, tak naprawdę, winien jest PZPN. Drażące go afery korupcyjne zredukowały możliwości decyzyjne Związku do zera. Nieobecną intelektualnie futbolową centralę zastąpili podstępni politycy. Wkroczyli i przejęli kompetencje PZPN. Osłabiony aferami Związek i jego prezes dopuścili ministra Tomasza Lipca oraz Komisję Szostka i Gawrona do szarogęsienia się w sprawach przypisanych administracji futbolowej. W mroku politycznych gabinetów urodziły się kandydatury miast EURO 2012. Piłkarskim gremiom statutowym przyszło tylko podziwować decyzje partyjnych bonzów. Następcy, z ministrem Drzewieckim i prezesem Latą na czele nie byli już w stanie przywrócić stan konkursowej równowagi. Toteż kamuflowali rzeczywistość przemianowując rezerwowych w alternatywnych. Efekt był jedynie leksykalny.

podstawowej, znany jest fakt, że Kraków poprzez swoje kontakty galicyjskie stanowi swoistą bramę na Ukrainę. Chęć znać przyczyny tej niskiej oceny, bo nie wiem za kogo mam się wstydić: czy za zespół oceniający, czy za swoich ziomków, którzy tę ofertę źle przygotowali. Wiem, że punktowano na podstawie tej oferty, którą złożyli przedstawiciele naszego miasta. Oni zapewniali, że ta oferta jest doskonała. Chęć wiedzieć, jak było naprawdę.

Wiadomo obiektywnie, że Kraków posiada najlepszą po Warszawie bazę hotelową w Polsce. Jest to stan już istniejący. Ta baza jest wystarczająca do przyjęcia wszystkich gości, którzy przybyliby w związku z mistrzostwami. To jest istotny element oferty przedstawionej przez miasto. Jeżeli chodzi o zagadnienia transportowe, to Kraków nie odbiega pod tym względem od pozostałych 5 miast. W Krakowie znajduje się drugie co do wielkości lotnisko w Polsce. To z pewnością istotny element tej oferty. Jednym z kryteriów przyzna-

konkretne informacje na temat sposobu przydzielania punktów i dlaczego oferta Krakowa otrzymała ich tak mało. Niewątpliwie ta sprawa budzi w Krakowie wielkie kontrowersje. Nie chciałbym, żeby sądzono, że to względy polityczne zdecydowały o tym, że coś, co dla większości Polaków jest oczywiście nie jest brane pod uwagę i Kraków nie wchodzi do grupy 4 miast, które zostaną zgłoszone jako miasta priorytetowe."

Piotr Gawron: - (...) Można powiedzieć, że pech Krakowa polega na tym, że Wrocław był po prostu lepszy i to w kilku istotnych fragmentach. Największym problemem w przypadku Krakowa

był system transportowy. Kraków nie jest dla transportu miastem łatwym. Jednocześnie to, co otrzymaliśmy od miasta w ramach oferty w zasadzie było de facto spisem podanych fragmentów komunikacji miejskiej wraz z podanymi elementami. W przypadku Poznania przedsta-

dokończenie ze str. 9 >>>

KRAKÓW (od początku) poza grą

wiono wizję przemodelowania systemu transportu oraz budowy nowych linii dla potrzeb organizacji mistrzostw. Zgodnie z wymaganiami UEFA zadaliśmy pytanie: jak będzie wyglądał system transportu w Krakowie w dniu 1 czerwca 2012 r. i de facto otrzymaliśmy odpowiedź: tak jak dzisiaj. Kolejna sprawa. Otóż doświadczenie Krakowa w organizacji imprez masowych jest ogromne. Jednocześnie Kraków jest miastem, które kojarzy się z atakiem nożem na piłkarza. Klub krakowski jako jedyny w historii naszego piłkarstwa został wykluczony z rozgrywek europejskich. Jest to także miasto, w którym radni są zastraszani telefonicznie przez kibiców. Na dodatek w ciągu ostatniego miesiąca zginął kibic, a w ciągu ostatnich dwóch tygodni dwukrotnie pchnięto kibiców na stadionie nożem. Zdaje sobie sprawę, że jest to bolączka polskiego futbolu, ale w ramach tego dokumentu prosiłmy również miasta o przedstawienie bardzo jasnej koncepcji bezpieczeństwa.

Ten element zawierał się w punkcie – doświadczenie w organizacji imprez masowych. Dlatego oferta Krakowa okazała się w tym aspekcie trochę słabsza. Jeżeli chodzi o pozostałe elementy, czyli atrakcyjność turystyczną miasta i regionu, oferta kulturalna i oferta rekreacyjna, to Kraków znalazł się na drugi miejscu zaraz po Gdańsku. Posiadanie kilkudziesięciu kilometrów plaży jest chyba bardziej atrakcyjne dla kibiców niż muzea i zabytki. Co do tego nie musimy się przekonywać.(...).

Minister sportu Tomasz Lipiec: - Może na zakończenie dyskusji w tym punkcie powtórzę, że my przez cały czas bierzemy pod uwagę sześć miast. Powiem nieco przewrotnie, że cieszę się, iż UEFA zmusiła nas do przedstawienia tej grupy miast w konfiguracji 6 + 2. Rozumiem, że w tych

dwóch najsłabszych na dzisiaj miastach zostanie wyzwalona sportowa złość i dołączą one do czołówki. Przypominam, że w pierwszej fazie to Poznań był wśród dwóch miast rezerwowych, a dzisiaj jest na pierwszym miejscu. Do mistrzostw pozostało jeszcze 6 lat, więc myślę, że nie mamy co się na siebie obrażać, tylko trzeba uzupełnić dokumentację i złożyć ją do sztabu. Pozostało na to bardzo niewiele czasu. Mówicie państwo, że przecież stadion w Chorzowie istnieje, a w Gdańsku nie ma żadnego stadionu. To prawda, tyle, że UEFA będzie dokonywała wyboru na podstawie dokumentacji złożonej przez sztab, której częścią będzie dokumentacja złożona przez samorządy.

Platini w Warszawie powtórzył, że jedynym kryterium jest „najwyższy stopień przygotowania”. Oznacza to, że pierwotny wybór miast kandydatów przestał mieć znaczenie. Kraków i Chorzów, traktowane długo jako miasta „zapasowe”, a potem „alternatywne”, mają takie same szanse jak Wrocław, Poznań i Gdańsk. Tylko Warszawa może być pewna, że stanie się jednym z miast gospodarzy, ponieważ przewidziano ją jako miejsce inauguracji mistrzostw.

(www.euro2012-pl.org, 17.04.2009 r.)

Przedstawiciele UEFA nie posiadają wiedzy jaki jest stan rzeczy. Oni oceniają tylko dokumenty. Prawdą jest, że wybór jest dokonywany na podstawie – jak określił to jeden z posłów – papierów. Taka jest zasada i tak się zawsze dzieje.

Dokumentacja w UEFA

Odpowiedź ministra Tomasza Lipca na interpelację posłanki Marii Nowak, z 17 października 2006, w sprawie działań Sztabu Euro 2012: - W dniach 12-22 maja 2006 w Kijowie odbyło się szereg spotkań przedstawicieli sztabów polskiego i ukraińskiego, którego celem było ostateczne przygotowanie „Oferty polsko-ukraińskiej do II fazy konkursu”. (...) Dokumentacja powstała na podstawie dokumentów dostarczonych przez następujące miasta: Warszawa, Gdańsk, Wrocław, Poznań, Kraków, Chorzów. 30-31 maja 2006 w siedzibie UEFA w Nyon (Szwajcaria) złożone zostały dokumenty w ramach drugiego etapu ubiegania się o organizację finałów piłkarskich mistrzostw Europy w 2012.

We wrześniu 2006 gościła w Polsce delegacja

władz UEFA. Przedstawiciele europejskiej centrali futbolowej wizytowali cztery miasta w Polsce zgłoszone do rozgrywania meczów w ramach EURO 2012: Warszawę, Poznań, Gdańsk, Wrocław. W trakcie wycieczki po naszym kraju funkcjonariusze z UEFA pominieli tzw. miasta rezerwowe: Kraków i Chorzów.

W październiku 2006 Komitet Wykonawczy UEFA postanowił przesunąć z grudnia 2006 na kwiecień 2007 wybór gospodarza EURO 2012. Zwłokę w podjęciu decyzji tłumaczono chęcią wydłużenia czasu kandydatom na właściwe przygotowanie oferty. 15 lutego 2007 - do siedziby

UEFA w Nyonu docierają ostatnie dokumenty kandydatów do organizacji finałów Mistrzostw Europy w 2012 roku. W polsko-ukraińskiej aplikacji znalazły się m.in. umowy stadionowe, hotelowe, umowy z miastami, mającymi organizować mecze Euro 2012 oraz gwarancje rządowe i samorządowe związane z przygotowaniem imprezy, a także podpisana 3 października 2006 przez PZPN Michała Listkiewicza umowa organizacyjna na finały ME-2012. Dokument uregulował wzajemne relacje pomiędzy UEFA i federacjami goszczącymi uczestników turnieju finałowego Euro 2012. Umowa określiła zadania rządu, samorządów oraz federacji piłkarskiej, zawierała stosowne gwarancje, regulowała zobowiązania finansowe.

Polska GO!

18 kwietnia 2007 - Cardiff. Zapada decyzja Komitetu Wykonawczego UEFA o wyborze Polski i Ukrainy gospodarzem UEFA EURO 2012. W głosowaniu oferta polsko-ukraińska zyskała 8 głosów, włoska 4 głosy a chorwacko-węgierska 0 głosów. Radości nie było końca. Jednak sytuacja na budowanym froncie Euro 2012 nie wyglą-

dała dobrze. W UEFA narastało zaniepokojenie o losy mistrzowskiego turnieju w Polsce i Ukrainie. 31 stycznia 2008 wzrastające opóźnienia przy budowie stadionów na Euro 2012 spowodowały wystosowanie przez UEFA ultimatum, że jeśli nie dojdzie do widocznego przyspieszenia prac, prawo organizacji Euro 2012 zostanie Polsce odebrane.

Tempo inwestycji w Warszawie, Poznaniu, Gdańsku i Wrocławiu budziło zaniepokojenie w Nyon. Dlatego też w lutym 2008 delegaci UEFA wizytowali Chorzów i Kraków, aby ocenić, czy w razie niepowodzenia pewników rezerwowi podążają organizacji Euro 2012. Na łamach „Rzeczpospolitej” 29 lutego 2008 Michał Listkiewicz informował czytelników, że (...) prawa organizacji mogą zostać odebrane jednemu bądź dwóm polskim miastom „głównym”, a przekazane „rezerwowym”. (...) Prace w niektórych miastach nie idą tak dobrze, jak się spodziewano. Nie przez przypadek UEFA zmieniła status Chorzowa i Krakowa. Do niedawna były to miasta „rezerwowe”, a teraz „alternatywne”. Jednak delegaci UEFA, którzy kontrolowali Chorzów i Kraków nie byli zbyt zadowoleni. (...) Niedługo powstanie raport w tej sprawie, nad którym będą debatować szefowie UEFA. Władze europejskiej piłki muszą się spieszyć z decyzją, bo miasta nie mogą długo pozostać w niepewności. Jedno jest pewne - UEFA na razie nie jest zadowolona z żadnego miasta-organizatora, ani ukraińskiego, ani polskiego.

Nowy minister, nowe nadzieje

Które z polskich miast będą gościć uczestników EURO 2012? Odpowiedź na tak postawione pytanie coraz częściej padała z ust prominentnych polityków, samorządowców i działaczy sportowych. Z miesiąca na miesiąc powyższy dylemat stawał się coraz bardziej natarczywy.

Dowodem fragmenty diariusza z posiedzenia senackiej Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Senatu RP z 11 marca 2008, w którym uczestniczył Mirosław Drzewiecki.

Mirosław Drzewiecki (od 16 listopada 2007 minister sportu): - (...) Wiece państwo, że Euro ma się odbywać na czterech stadionach w Polsce, ale my jako strona rządowa upieramy się i w dalszym ciągu to podtrzymujemy, żeby arenami Euro 2012 w Polsce było sześć stadionów, czyli dodatkowo stadiony w Chorzowie i Krakowie. (...) One zostały przekwalifikowane, przeniesione z listy

Miasta-gospodarze Euro 2012 w Polsce i na Ukrainie zostaną wybrane na podstawie jednego kryterium. Będzie to najwyższy stopień przygotowania – oświadczył w środę w Kijowie prezydent UEFA, Michel Platini. – Wyboru dokona Komitet Wykonawczy UEFA, który w maju wyznaczy sześć do ośmiu miast w obu krajach. Na pewno nie będzie tak, że 31 meczów będzie rozgrywanych w 12 miastach – powiedział na konferencji prasowej. (www.sport.pl, 15.04.2009 r.)

rezerwowej na tak zwaną listę alternatywną. To jest o tyle lepiej, że każdy z tych stadionów jest brany pod uwagę jako arena rozgrywek.(...)

Są dwa powody, dla których UEFA na to się zdecydowała. Stadiony w Polsce, dlatego że są budowane od podstaw, wiążą się z wysokim ryzykiem, bo wszystko może się wydarzyć w trakcie budowy, może się coś odpuścić, zawalić, nieprzewidywalne rzeczy mogą się wydarzyć, w związku



z tym nie można się ograniczyć do czterech aren, ale trzeba równolegle budować i wspomagać te dwie areny, które były rezerwowe, a teraz są alternatywne. I być może to jest jeden z powodów, dla których UEFA podjęła taką decyzję.

Drugi powód jest taki – ja państwu to powiem, aczkolwiek publicznie tego nie mówię – że UEFA szacuje też ryzyko polityczne związane z tą imprezą. To, co się wydarzyło w Polsce i na Ukrainie, ponieważ w zasadzie w tym samym czasie doszło do wyborów parlamentarnych tu i na Ukrainie, oczywiście spowodowało, że i na Ukrainie, i w Polsce proces przygotowań został zatrzymany. I raport UEFA z 19 listopada 2007 był bardzo krytyczny, pisano tam o tym, że w zasadzie w Polsce i na Ukrainie nic się nie wydarzyło, jeśli chodzi o organizację, co by przybliżało nas do Euro 2012. Dla państwa informacji podam, że w raporcie UEFA chyba z 25 lutego 2008 specjaliści UEFA mówią, że (...) widać znaczący postęp w sprawie przygotowania Euro 2012. (...)

Powiem o jeszcze jednej sprawie, jeśli chodzi o Euro. Dlaczego musimy mieć sześć stadionów? Powód jest taki, że to ryzyko polityczne, które jest brane przez UEFA pod uwagę, jeżeli chodzi o Polskę, wydaje się dzisiaj nie występować. Ale wróciłem ostatnio z Ukrainy i sam to widziałem, zresztą potwierdzają to również eksperci UEFA i nie tylko, że tam może dojść do takiej sytuacji, że nasz partner, bo partnerami tu są Polska i Ukraina, nie wykona zadania. (...)

(Do senatora Antoniego Piechniczka): - Jakby pan zobaczył prezentację Krakowa, to było tak: postawili na emocje, w związku z tym w tej jest Wisła, stadion, piłkarze, czcionka taka, że nikt niczego z tego nie przeczyta, jeszcze do tego wszystkiego emocje, emocje, emocje... (...)

Jeśli mamy mówić sobie prawdę, to mówmy do końca, jaka jest prawda. Prawda jest taka, że to nie my decydujemy o tym, jaki stadion. My jesteśmy zdeterminowani, żeby się upierać, iż chcemy sześć stadionów. Ale to nie była nasza decyzja, to była decyzja UEFA, były wskazane cztery miasta i koniec, kropka. (...) Tutaj polityka była wtedy, kiedy wskazywano pierwsze cztery miasta. OK, stało się, zostało klepnięte. Niech pan zobaczy, jaka jest różnica. Czy uważa pan, że jakkolwiek projekt z tego, co było prezentowane UEFA, przetrwał? Przecież Stadion Narodowy był rysowany przez kogoś innego, inaczej miał wyglądać, wszystko było inne. Ale dzisiaj są już takie fakty, i koniec."

Wojny, niepokoje

Rok 2008 upłynął miastom-organizatorom piłkarskich ME na doskonaleniu (czytaj: modyfikacji i redukcji) oferty oraz przygotowywaniu i prowadzeniu planowanych inwestycji. Jednym szło to lepiej, innym gorzej. W tym samym czasie piłkarskim światkiem wstrząsały afery futbolowe. Ministrowie sportu próbowali spacyfikować PZPN, w którego obronie stanęły FIFA i UEFA. Ta kolejna wojna futbolowa zakończyła się... wyborami w Polskim Związku Piłki Nożnej, na którego czele stanął Grzegorz Lato.

Z początkiem 2009 z frontu Euro zaczęły przychodzić lepsze wieści. W lutym i marcu David Taylor, sekretarz generalny UEFA, sprawdzał w stan przygotowań do Euro 2012. Więcej chwalił niż ganił. Stwierdził, że pewniakiem jest tylko Warszawa a o trzy kolejne miejsca powalczą: Wrocław, Poznań, Gdańsk, Kraków i Chorzów. Taylor, druga po Michelu Platinim osoba w UEFA, niektóre podróże po naszym odbywał samochodem. Stanem dróg zachwycony nie był.

„Gazeta Wyborcza” z 6 marca 2009 roku pisała: „W ubiegłym roku europejska federacja podpisała co prawda umowy na organizację Euro z Warszawą, Gdańskiem, Poznaniem i Wrocławiem, ale to już nieaktualne. Równe szanse mają

dokończenie na str. 12 >>>



Krakowska Eurodeklaracja - 8 maja 2007 r.

Jako krakowianie, przedstawiciele partii, samorządów, mediów, organizacji miejskich i sportowych, świata kultury i nauki deklarujemy chęć zgodnego współdziałania ze sobą ponad różnicami poglądowymi i programowymi po to, aby Kraków znalazł się wśród miast organizujących Euro 2012 oraz odpowiednio się do niego przygotował. Takie współdziałanie zakłada przede wszystkim otwarty dialog, wspieranie inicjatyw prowadzących do celu oraz wszechstronny lobbying na rzecz Euro 2012 w naszym mieście. Pod deklaracją podpisy złożyli: Zbigniew Mamys, Józef Stachów, Józef Pilch, Andrzej Mucha, Paweł Sularz, Jacek Majchrowski, Marek Nawara, Ryszard Niemiec, Mariusz Heler, Janusz Filipiak i Mirosław Gilarski.

dokończenie ze str. 11 >>>

KRAKÓW (od początku) poza grą

bowiem także Kraków i Chorzów. Zapytaliśmy Davida Taylora, dlaczego UEFA zmieniła ustalenia sprzed roku: - Bo tak chciał polski rząd i władze PZPN. Na jednym ze spotkań, już po podpisaniu umów, przedstawiciel rządu poinformował nas, że Polska może zorganizować turniej w sześciu miastach. Gdy odrzuciliśmy tę propozycję, usłyszeliśmy, że w takim razie w grze będzie sześć miast, i z nich wybierzemy cztery. Przystaliśmy na to.

Marcin Herra, prezes spółki PL 2012, tłumaczy, że miało to wymusić konkurencję: - Taki system zdał egzamin w Niemczech, gdzie do organizacji mistrzostw świata konkurowało 18 ośrodków, a zorganizowało je 12. My też osiągnęliśmy efekt. Miasta, czując na plecach konkurencję, robią postępy. Warszawa w budowie stadionu jest pięć tygodni przed planem, w Gdańsku kończą się roboty przygotowawcze, Wrocław łąda dzień podpisze kontrakt z głównym wykonawcą i ruszy budowa. Poznań, Kraków i Chorzów modernizują obiekty.

Decyzja, kto organizuje turniej, musi zapaść w maju, bo UEFA rozpoczyna rozmowy z potencjalnymi sponsorami Euro, którzy chcą podpisać umowy z organizatorami. - Niewykluczone jednak, że Ukraina nie zdąży z przygotowaniem i UEFA zakwalifikuje tylko sześć miast - cztery z Polski oraz dwa z Ukrainy, a dwie lokalizacje pozostaną kwestią otwartą - mówi Herra. Wypowiedzi Taylora komentował Mirosław Maciorowski jako... „rozgrywki polityczne.(...) - David Taylora powiedział coś naprawdę istotnego. Przynał, że za decyzją o tym, ile liczba kandydatów do organizacji turnieju z czterech, z którymi podpisano wcześniej umowy, wzrosła do sześciu, stał polski rząd. Przynał więc,



©Agencja Gazeta

że wybór miast to u nas sprawa polityków. To, o czym wszyscy dotąd tylko szeptali w kluarach, sekretarz generalny UEFA uwiarygodnił.”

Ostatnia prosta

17 kwietnia 2009 Michel Platini zakończył dwudniową podróż do Polski. Choć prezydent UEFA przebywał jedynie w Warszawie, to jednak dla wszystkich potencjalnych organizatorów Euro 2012 była to bardzo ważna wizyta. Już wkrótce, 13 maja, UEFA podejmie bowiem ostateczną decyzję co do wyboru miast, które będą organizować UEFA EURO 2012. W Warszawie prezydent UEFA obejrzał prezentację wszystkich miast kandydujących do roli gospodarzy, przedstawioną przez prezesa spółki PL2012 Marcina Herre. Prezydent Platini spotkał się także z prezesem PZPN Grzegorzem Lato i ministrem sportu Mirosławem Drzewieckim. „Widać gołym okiem, że polskie miasta poczyniły duże postępy w przygotowaniach” podsumował wizytę Michel Platini. Choć, jak dodał prezydent, pewne organizacji turnieju mogą być na razie tylko stolicę - Kijów i Warszawę.

Przypomnijmy. 8 maja rozpoczynają się obrady Komitetu Wykonawczego UEFA w Bukareszcie.

Kilka dni później - 13 maja, zostanie oficjalnie ogłoszona lista miast, które będą gospodarzami EURO 2012.

Bukareszt: Euro nie dla Krakowa

W południe 13 maja 2009 prezydent UEFA, Michel Platini oficjalnie ogłosił, że w Polsce miastami, które zorganizują UEFA EURO 2012 są Warszawa, Gdańsk, Poznań i Wrocław. W ten smutny dla Krakowa dzień byłem w Hotelu Marriott w Bukareszcie i przysłuchiwałem się komunikatowi odczytywanego przez Platinię. Jako jeden z pierwszych zadłem prezesowi UEFA pytanie: dlaczego Kraków przegrał rywalizację o organizację Euro 2012? Wówczas Michel Platini odparł: - Przed z górą dwoma laty przyjęliśmy polską ofertę organizacji finałowego turnieju ME w 2012. Strona polska zaproponowała jako miasta-organizatorów: Warszawę, Poznań, Wrocław i Gdańsk. Z wymienionymi miastami UEFA podpisała stosowne umowy. Oczekiwania, że do gry trafią Kraków i Chorzów były płonne. Mogło się to zdarzyć jedynie w sytuacji szczególnych zaniedbań w przygotowaniu do Euro wyznaczonej „czwórki”. Ale tak się nie stało.

Z wnikliwością chciałem przesłedzić zabiegi Polski: rządu, samorządów i władz piłkarskich o pozyskanie organizacji piłkarskich Mistrzostw Europy roku 2012. Starania okazały się skuteczne. Latem przyszłego roku na polskich stadionach dojdzie do rywalizacji najlepszych ekip Starego Kontynentu. Gratulacje należą się wszystkim, którzy przyczynili się do tego sukcesu.

Jako Polak jestem zadowolony z Euro nad Wisłą, ale jako krakowianin czuję niedosyt. Bowiem zgromadzona wiedza o przygotowaniu polskiej oferty nakazuje mi na wyciągnięcie smutnych wniosków. Odnoszę nieodparte wrażenie, że od pierwszych chwil zabiegów aplikacyjnych na krakowską ofertę spoglądano z niechęcią. Nie była ona nigdy faworytem władz odpowiedzialnych i decydujących o ostatecznym kształcie rodzimej oferty. Kraków konsekwentnie sychano na koniec kolejki, na szóste miejsce, zarzucano słabość oferty. Dlaczego tak się działo - tego nie wiem. Ale, że tak było, to rzecz oczywista.

Oferta ze Smokiem Wawelskim w tle

Zbliżał się termin ogłoszenia miast, które gościć będą drużyny uczestniczące w Euro 2012. Kilkanaście dni przez Bukaresztem, w kwietniu 2009, zapytaliśmy prezydenta Krakowa oraz dyr. Barbarę Janik o główne atuty krakowskiej oferty oraz szanse miasta w walce o piłkarski championat roku 2012.

Prof. Jacek Majchrowski:

Słabych stron nie ma



Wygramy Euro!”, Te słowa padły z Pana ust przed kilkoma laty, jeszcze przed decyzją w Cardiff. Jak widać, mocno wierzył Pan, że alians polsko-ukraiński okaże się dla UEFA najmocniejszą kartą przetargową.

- Wszystko się zgadza, to prawda.

- Równocześnie nie chciał Pan pogodzić się z osławionym raportem „komisji Gawrona”, która w sposób wręcz bezczelny przydzieliła Krakowowi zaledwie miejsce rezerwowe na liście polskich miast. Denerwował się Pan tym, że była to decyzja natury politycznej.

- Jeżeli w trakcie konkursu zmienia się trzykrotnie reguły gry, to jak można mówić, że coś jest obiektywne? Jeżeli jako uzasadnienie takiego czy innego rozstrzygnięcia podaje się kwestię braku hoteli, albo braku znajomości, umiejętności, doświadczenia w zakresie organizowania masowych imprez, wreszcie powiada o rzekomo słabej atrakcyjności turystycznej Krakowa - to albo ktoś nie wie o czym mówi, albo okłamuje opinię publiczną zgola fałszywymi informacjami.

- W związku z raportem mówiło się wówczas o ewentualności skorzystania przez Miasto ze środków prawnych, wroczenia na drogę sądową.

- Raczej byłaby to trudna sprawa. Natomiast gdyby traktować kwestię jako normalny przetarg, konkurs, to trzeba sobie wyraźnie powiedzieć, że tak naprawdę powinny być do niego dopuszczone tylko dwa polskie miasta: Kraków i Poznań, bo one złożyły w terminie aplikacje. Oczywiście nie mówię o Warszawie i Kijowie, pozycja obu stolic od początku musiała być niepodważalna.

- Jakie atuty Krakowa ujawniły się od momentu rozpoczęcia gry o EURO?

- Biorąc pod uwagę wszystkie kryteria stawiane przez UEFA, do połowy przyszłego roku będziemy mieć gotowe dwa stadiony. W zasadzie już dysponujemy odpowiednią ilością hoteli. Brakuje tylko około stu pokoi o najwyższym standardzie, ale niedługo spełnimy również ten warunek UEFA. Mamy duże lotnisko w Balicach, które jest rozbudowywane. Powstają parkingi podziemne. Niewątpliwie przydałyby się nam środki na rozbudowę dróg. Mimo, że pod tym względem zostaliśmy ocenieni również bardzo dobrze, to mam świadomość, że jest jeszcze dużo do zrobienia.

- Jakże dostrzega Pan nasze słabe strony?

- Nie ma ich.

- A zbyt mały stadion?

- Ten stadion budowaliśmy na potrzeby miejskie. O frekwencji 33 tys. widzów, zgodnie z wymogami UEFA. Resztą zatrudniliśmy specjalistów z tej organizacji, którzy na każdym kolejnym etapie robót stwierdzają zgodność z narzuconymi przez siebie standardami. Pamiętamy jednakowoż o doświadczeniach portugalskich, kiedy po finałach EURO 2004 nowe stadiony oddawane na potrzeby turnieju finałowego, po rozgrywkach stawały się obiektami pustymi i bezużytecznymi. My będziemy mieć taki stadion, który będzie funkcjonował przez cały czas.

- Ryzyko związane z tym, że coś w Krakowie nie powstanie jest na szczęście bliskie zeru.

- Zdecydowanie mniejsze, niż w innych miastach. U nas obiekty Euro 2012 po prostu widać.

Barbara JANIK:

Tylko Kraków!



Jak futbolowe mistrzostwa Europy w Polsce, to tylko z Krakowem w jednej z głównych ról. Dlaczego? To oczywiście! Podwawelski Gród pełen jest szczególnych, specyficznych atutów, których znaleźć gdzie indziej nie sposób. Ponadto stolica Małopolski posiada atrakcyjny, spójny projekt na EURO 2012. Przy jego konstrukcji pamiętano, że kibice przyjadą do naszego kraju nie tylko śledzić bieganie za piłką,

ale także poczuć klimat miejsca i dla rozrywki. Główną autorką projektu jest Barbara JANIK - dyrektor Biura ds. EURO 2012 w Krakowie. Oddajmy jej głos.

- Dlaczego Kraków?

- Oferta Krakowa „EURO 2012” jest spójnym projektem wpisanym w specyfikę starego Grodu Kraka. Miasto Wawela, Kościoła Mariackiego i Uniwersytetu Jagiellońskiego jest powszechnie postrzegane jako kulturalne centrum Polski, ośrodek uniwersytecki, miejsce o specyficznej, powszechnie akceptowanej atmosferze. Istotnym atutem dawnej stolicy Polski są niewielkie odległości między najważniejszymi centrami miasta. W Krakowie wszędzie jest blisko, ledwie w kilka, kilkanaście minut można dotrzeć pieszo do miejsc ważnych dla potencjalnych kibiców: dworców PKP i PKS, hotelu, restauracji, stadionu. Krakowskie Lotnisko Balice jest położone jedynie kilkanaście kilometrów od centrum, z którym łączy z miastem dwupasmowa autostrada oraz kolej miejska.

- Asocjacja pięknego miasta i atrakcyjnego futbolu jest naszym atutem?

- Tak. Kraków zaoferuje futbolowym kibicom emocje piłkarskie oraz swoje tradycyjne uroki: wspaniałe restauracje i puby zlokalizowane w Ryнку Głównym oraz okolicznych ulicach i placach a także modny i specyficzny Kazimierz z Placem Wolnica i ul. Szeroką. Dla bardziej wybrednych, dla koneserów historii, kultury, sztuki, muzyki miasto oferuje liczne muzea i galerie, sale koncertowe, obiekty zabytkowe. Nagromadzenie instytucji kulturalnych pod Wawelem oraz różnorodność oferty sprawia, że w Krakowie nudzić się nie sposób i każdy kibic EURO zapewne znajdzie dla siebie jakąś atrakcję i opuści miasto z jak najlepszymi wrażeniami. Dobre wrażenia zabrane z pobytu w Krakowie do domu będzie najbardziej efektywnym sposobem promocji i reklamy Podwawelskiego Grodu. A temu także służyć winna organizacja EURO 2012 w Krakowie.

- Kraków jest jądrem polskości, symbolizuje nasz kraj lepiej niż inne miasta.

- Trudno sobie wyobrazić, aby EURO 2012 ominęło Kraków. Podwawelski Gród jest dla większości naszych rodaków miastem - symbolem polskości. Gdy spytać mieszkańca Suwałk, Łomży, Włocławka, Puław, Zamościa, Kalisza, Opola o reprezentatywność i rozpoznawalność rodzimych aglomeracji Kraków zaiste wygrałby tę konkurencję. A zatem oferta UEFA - mistrzostw Europy dla Polski - musi także i ten czynnik reprezentatywności uwzględnić. Reprezentacja polskich miast bez Cesarsko-Królewskiego Krakowa (obok stolicy Warszawy) zostałaby odczytana jako kulawa.



Rok 2005: Euro 2012 nie dla Krakowa i Poznania

„Warszawa, Chorzów, Gdańsk i Wrocław to miasta, które PZPN i Ministerstwo Sportu zgłosiły do organizacji finałów piłkarskich mistrzostw Europy w 2012 roku, które Polska chce przeprowadzić wraz z Ukrainą. Z listy ewentualnych organizatorów wypadły Kraków i Poznań, co wywołało wściekłość u przedstawicieli tych miast. Okazało się bowiem, że PZPN wynajął firmę konsultingową KPMG, by spośród miast-kandydatów do organizacji ME wybrała najlepszych, bo UEFA zażądała skrócenia listy z sześciu do czterech. I w ten sposób Kraków znalazł się na szóstym, ostatnim miejscu. Przyczyną miała być... mała atrakcyjność miasta. Minister sportu Jerzy Ciszewski uchylił rąbka tajemnicy, że w zgłoszeniu Krakowa zadeklarowano stadion na 27 tys. widzów, a UEFA wymaga 30 tys. (...) Architekt stadionu, Wojciech Obtułowicz powiedział, że „...to skandal, iż ktoś chce powalić kandydaturę stadionu w Krakowie i niesie takie hibowe informacje! - Już siedem miesięcy wcześniej pojemność stadionu została przeprojektowana pod kątem kandydatury Krakowa do Euro 2012 i zwiększona do 30 560 widzów.”.

Wojewoda małopolski PROTESTUJE

12 września 2005 wojewoda małopolski Jerzy Adamik przekazał osobiście list premierowi Markowi Belce, w którym zaprotestował przeciwko pominięciu Krakowa na liście miast, w których rozgrywane byłyby piłkarskie mistrzostwa Europy w 2012 roku. - Stolica województwa - Kraków nie znalazła się na liście miast, w których miałyby się odbyć rozgrywki europejskiego championatu. Jest to o tyle zadziwiające, że przecież za kandydaturą Krakowa przemawia wiele czynników, które nie powinny pozostawiać złudzeń, co do przyznania temu miastu zaszczytu organizacji mistrzostw. Jak się wydaje, plany PZPN są oparte na nieaktualnych i mylących przesłankach - napisał małopolski wojewoda do premiera. Jerzy Adamik przypomniał premierowi rządu RP, że w Krakowie powstaje najnowocześniejszy stadion piłkarski w Polsce, a miasto ma bogatą bazę turystyczną oraz dobre połączenia komunikacyjne. Podkreśla również atrakcyjność turystyczną Krakowa. Nie bez znaczenia jest też to, że Kraków ma najlepszy zespół piłkarski w kraju.

Rok 2009: Gromkie „nie” dla decyzji UEFA

13 maja 2009, w Bukareszcie, Michel Platini ogłosił, że Kraków utraci

wszelkie szanse organizacji meczów w ramach Euro 2012. Decyzja zbulwersowała mieszkańców Grodu Krakowa. Prezydent Krakowa Jacek Majchrowski złożył w tej sprawie oświadczenie następującej treści:

„Szanowni Państwo,
Władze europejskiej federacji piłkarskiej, wbrew faktom i wszelkiej logice, pozbawiły nasze miasto prawa do organizacji meczów mistrzostw Europy w 2012 roku, mimo, iż same wskazały w swoim ostatnim raporcie, że Kraków jest do tych mistrzostw przygotowany najlepiej ze wszystkich 12 miast Polski i Ukrainy. Raport ten znajduje Państwo poniżej. Opinię UEFA podzielali również wszyscy

m.in. z myślą o EURO 2012. Domagał się będę również od europejskich i polskich władz piłkarskich jasnego stanowiska dotyczącego przyczyn odrzucenia naszej kandydatury.”

Stanowisko w sprawie pominięcia Krakowa przy organizacji piłkarskich ME 2012 zajął Zarząd Małopolskiego Związku Piłki Nożnej i przesłał na ręce prezesa PZPN Grzegorza Lato.

„13 maja 2009 w Bukareszcie Komitet Wykonawczy Europejskiej Unii Piłkarskiej orzekł o pozbawieniu Krakowa możliwości współorganizowania finałów EURO 2012. Decyzja ta, w naszym przekonaniu wysoce niesprawiedliwa i pozbawiona merytorycznych przesłanek, wywołała

oceny zebrał Kraków, otrzymując pod względem takich kryteriów jak zakwaterowanie, lotnisko, transport miejski i stadion maksymalne noty! W świetle tego faktu nie ulega zatem kwestii, że wymogi postawione Miastu przez UEFA zostały spełnione. I to wyrażnie lepiej od konkurentów! Pomimo to w Bukareszcie zapadła decyzja pozostająca w oczywistej sprzeczności do ustaleń raportu. Powołano się na umowy znacznie wcześniej podpisane z Warszawą, Gdańskiem, Poznaniem i Wrocławiem. Innymi słowy, wrócono do punktu wyjścia, w którym zepchnięto Kraków na margines EURO 2012.

Wnikając w genezę bolesnej porażki Krakowa, nie wolno przejść obojętnie wobec postaw polskich architektów tego „dzieła”. Okazało się po raz kolejny, że dla części polityków partyjne interesy wciąż niestety biorą górę nad zachowaniem choćby minimum obiektywizmu i przyzwoitości. Tak, bowiem w celowym zepchnięciu Krakowa na dalszy plan tej przyzwoitości niewątpliwie zabrakło. Czynniki kompletnie bez znaczenia okazały się takie wartości jak historyczne, kulturowe i sportowo-futbolowe znaczenie Krakowa dla Polski. Skrupulatnie natomiast zadbaną o sterowanie przez ówczesne ministerstwo sportu pracami specjalnej komisji, której woląjące o pomstę do nieba wnioski stanowiły podstawę do sporządzenia tak krzywdzącego Kraków rankingi polskich miast. Przebieg spotkania w Bukareszcie nie pozostawia wątpliwości, że mleko już wtedy się rozlało. Zaś władze UEFA nie wykazały żadnego zainteresowania, ani chęci, aby w momencie podejmowania ostatecznej decyzji obalać wewnętrzne krajowe ustalenia. Z perspektywy największego regionalnego związku piłkarskiego z przykrością stwierdzamy, że poszanowania zasad zabrakło ze strony Polskiego Związku Piłki Nożnej. Bez poddania kwestii w wątpliwość, a tym bardziej okazania dezaprobaty, skwapliwie przyjął on do wiadomości wyniki krajowego rankingi. Następnie, jak gdyby nigdy nic, przez lata podtrzymywał Kraków w przekonaniu, że naprawdę warto walczyć o EURO, bo sprawa wcale nie jest przegrana. Zaś w końcowej fazie rywalizacji, już po ubiegłorocznych wyborach nowych władz i praktycznie do momentu zapadnięcia bukareszteńskiego wyroku, nie ustal w prowadzeniu tej niepotrzebnej gry pozorów. Jak się okazało, gry prowadzonej naszym kosztem. Długo zachowamy to w niemiłej pamięci. Zwłaszcza, że jak wynika z listu prezydenta UEFA do prezydenta Krakowa, decyzja zapadła po konsultacjach z federacjami piłkarskimi gospodarzami...

poczucie głębokiej krzywdy. Kraków, jak wiadomo, został pierwotnie zakwalifikowany do grupy miast rezerwowych. To prawda. Tyle, że prawda bardzo odległa w czasie i wedle deklaracji wielokrotnie składanych przez władze UEFA od dawna rzekomo nieaktualna. Jeszcze w kwietniu br., podczas wizytowania stadionów w Warszawie i Kijowie, prezydent UEFA Michel Platini akcentował, że miasta organizujące mistrzostwa zostaną wybrane na podstawie jednego jedyne kryterium - stopnia przygotowania do wielkiej imprezy. Wkrótce, 1 maja 2009, ujrzał światło dzienne finałowy raport UEFA w sprawie sprecyzowania lokalizacji EURO 2012. Z sześciu polskich miast najwyższe

Wyautowany u zarania z organizacji piłkarskich mistrzostw Europy 2012 Kraków konsekwentnie domagał się sprawiedliwości. W licznych petycjach do sportowych władz kraju i decydentów w sprawach organizacji EURO 2012 krakowscy władarze podkreślali przemożną chęć goszczenia pod Wawelem najlepszych reprezentacji Europy, pokazywali organizacyjną gotowość, sprawność i możliwości wielkiej aglomeracji. Mówili, pisali i dawali gwarancję, że miasto i region są zdolni przygotować imprezę na najwyższym poziomie. Posiadają ku temu niezbędną wiedzę, doświadczenie i finansowe środki. Niestety, krakowskie protesty żadnego efektu nie przyniosły.

niezależni eksperci i komentatorzy. Działacze europejskiej i polskiej federacji piłkarskiej, jak również przedstawiciele najwyższych władz państwowych wielokrotnie zapewniali publicznie, że decyzja zostanie podjęta właśnie na podstawie raportu UEFA. Jak się wszyscy przekonaliśmy - tak się nie stało, mimo najlepszych ocen. Przekreślono z niezrozumiałych względów nasze wspólne marzenia o wielkim piłkarskim święcie w Krakowie.

Pragnę Państwa - mieszkańców Krakowa i kibiców - zapewnić, że mimo tej krzywdzącej decyzji UEFA będę nadal prowadził wszystkie sportowe i infrastrukturalne inwestycje, których realizację zapowiadałem



Rada Seniorów proponuje uczcić twórców ZPPN

27 września odbyła się w salach Akademii Wychowania Fizycznego konferencja popularno-naukowa na temat pierwszego w historii polskich Związku Polskiego Piłki Nożnej. Organizatorem konferencji była Rada Seniorów MZPN oraz Wydział Wychowania Fizycznego i Sportu AWF.

Konferencję otworzyła prof. Halina Zdebska z AWF, zaś wykłady wygłosili:

- prof. Ryszard Wasztyl - wykładca AWF: „Galicyskie korzenie krakowskiej piłki nożnej”
- dyr. Zbigniew Lech - Rada Seniorów ZPN i Wisły: „Patriotyzm wiodącym czynnikiem rozwoju piłki nożnej w Galicji”
- dr Artur Fortuna - pracownik naukowy AGH: „Galicyskie Ligi i Związki”.

W dyskusji zabierali głos: prof. Henryk Duda, red. Jerzy Cierpiatka, Mieczysław Nowakowski i Tadeusz Wurst, którzy wyrażali opinie, że pomysł zorganizowania konferencji na temat działalności Zarządu Polskiego Piłki Nożnej w latach 1911-1920 okazał się cenny i ciekawy oraz, że należałoby wyrazić uznanie dla ludzi, którzy w tych latach walczyli o rozwój piłki nożnej i zachowanie wartości patriotycznych na ziemiach polskich.

Konferencję prowadził i podsumował prezes Jan Nowak, który

zapropozował przyjęcie zgłoszonych wniosków i skierowanie ich do rozpatrzenia przez Zarząd MZPN, zaś najbardziej zasłużonym działaczom z tamtego okresu przyznać tytuły honorowe KOZPN. Dotyczy to w szczególności: red. Stanisława Kopernickiego, dr Edwarda Cetnarowskiego i prof. Ludwika Żeleńskiego.

W następnych numerach „Futbolu Małopolski” publikować będziemy materiały związane z sesją na AWF.

Początki galicyjskiej piłki nożnej (kalendariusz ważniejszych wydarzeń)

- 1890 - Park dr Henryka Jordana
- lato: inauguracja
- 14 grudnia: pierwszy mecz na ziemiach polskich, narodziny polskiego piłkarstwa
- 1891
- 30 września: pierwszy publiczny pokaz gry w piłkę nożną z udziałem publiczności
- 1892
- 1 Złot Sokola Lwów, ale meczu piki nożnej nie rozegrano ze względu na brak czasu
- 1894
- 11 Złot Sokola Lwów. Mecz piłki nożnej Lwów - Kraków 1-0 trwa 6 minut i jest zakończony natychmiast po strzeleniu gola przez Włodzimierza Chomiczkiego. Data uznawana za 100-lecie piłkarstwa Ukrainy (wydawnictwo filatelistyczne Poczty Ukrainy z 1994)

Sesja na AWF

1903

- Zygmunt Gebert zakłada we Lwowie Koło Footbalistów Sokoła
- W Szkole Realnej we Lwowie powstaje KS Sława, z którego jesienią tego roku utworzono jest pierwszy lwowski Klub Sportowy Czarni (najstarszy polski klub)

1904

- W IV Liceum we Lwowie tworzy się wiosną KS Pogoń Lwów

1906

- W Krakowie organizują się kluby Cracovia i Wisła
- W Krakowie odbywa się turniej piłki z udziałem aż 16 klubów. Zwyciężają „Białoczerwoni” przed Cracovią, „Czerwonymi i Wisłą

1907

- Fuzja „Czerwonych” z Wisłą, tworzy się Towarzystwo Sportowe Wisła, nazwa ta już na trwałe pozostała

1908

- Powstają „koła sportowe dyscyplin” (zamiast nazw klubów, wymóg administracyjny)
- 20 września: pierwsze oficjalne derby Cracovia - Wisła 1-1

1909

- kontakty międzymiastowe klubów Krakowa (także między zaborami)

1910

- Kluby krakowskie uzyskują w Namiestnictwie zatwierdzenie statutów: Wisła - 7 lutego L. XIII 632; Cracovia 20 listopada L. XIII 4993
- Wisła występuje z Austriackiego Związku Piłki Nożnej

1911

- maj, inicjatywa Wisły utworzenia Polskiego Związku Towarzystw Sportowej Piłki Nożnej (popierają Czarni Lwów i kilka klubów prowincjonalnych). Po dwóch miesiącach sesja rozwiązana, 26 lipca Wisła wraca do Austriackiego Związku Piłki Nożnej. Nie udało się uzyskać przynależności do UIFA, która zrzeszała kluby według kryterium narodowości (nie państwa).
- Z inicjatywy Cracovii (red. Stanisław Kopernicki), przy poparciu Lwowa, tworzy się Związek Polski Piłki Nożnej (ZPPN); pierwszy związek z nazwą Polski, jako autonomiczny Związek przy Austriackim ZPN, którego Kopernicki został wiceprezesem.

1912

- Rozgrywki o „Szkatułę” i tytuł Mistrza Galicji

1912-1913

- Szereg spotkań towarzyskich z zespołami innych zaborów (m.in. Wisła - Wielkopolska, Robotniczy KS Kraków - Warszawskie Koło Sportowe). Ponadto wiele meczów międzymiastowych: Kraków - Lwów o Puchar prof. Ludwika Żeleńskiego, Kraków - Katowice, Warszawa - Kraków, Wiedeń - Kraków, Morawy - Galicja.

1913

- I mistrzostwa Galicji w piłce nożnej, z udziałem Cracovii, Wisły i Pogoni Lwów.

Wisła Kraków obchodzi wspaniały jubileusz 105-lecia. Z tej okazji odbył się uroczysty koncert „Wisła to my!”, a także wieczór wspomnień poświęcony wydarzeniom z dawnych lat. Ponadto miał miejsce dzień otwarty dla kibiców, dla których przygotowano świetną wiadomość.

Otóż od najbliższego meczu z Jagiellonią Białystok, kibice Wisły będą mogli zasiadać na wszystkich trybunach stadionu przy Reymonta 22. Do użytku oddana zostanie ostatnia część obiektu - trybuna zachodnia - poinformował oficjalnie klub.

Z okazji obchodów 105-lecia klub otworzył dla sympatyków „Białej Gwiazdy” bramy stadionu. Kibice mogli zobaczyć wiele miejsc, do których nie mieli

Wisła ma 105 lat

Stadion oddany w całości do użytku!

wcześniej dostępu, a nawet trenować z Robertem Maaskantem i jego podopiecznymi.

- To super sprawa. Z Wisłą Kraków utożsamia się wielu kibiców, którzy na co dzień nie mają możliwości, żeby przyjść na trening, a teraz mieli super okazję do tego. Jestem jak najbardziej za takimi imprezami i

oby były częściej - podkreślał Łukasz Gargula, otoczony tłumem kibiców.

- Chcemy coś dać naszym kibicom, którzy wspierają nas nie tylko tutaj, w Krakowie, ale też w meczach wyjazdowych. Fantastycznie zaprezentowali się w Warszawie. Wiadomo też, co się stało w Holandii. Organizując taki trening chcemy im w jakiś sposób podziękować - dodał trener Białej Gwiazdy, Robert Maaskant.

We wtorkowe popołudnie stadion Wisły odwiedziło ponad 3500 fanów Białej Gwiazdy.

wisla.krakow.pl



Eliminacje do Mistrzostw Europy Kobiet



POLSKA vs GRECJA



22 październik 2011, godz. 16:00
Stadion Sandecji Nowy Sącz

WSTĘP WOLNY

Główny Sponsor
 Reprezentacji Piłkarskiej



Oficjalni Sponsorzy Reprezentacji Polski



Partnerzy Reprezentacji Polski



Miesięcznik Informacyjny Małopolskiego Związku Piłki Nożnej

WYDAWCA: Małopolski Związek Piłki Nożnej. Adres 31-158 Kraków, ul. Krowoderska 74, tel. 12 632 66 00, fax. 12 632 68 00, strona internetowa: www.mzpnkrakow.pl, e-mail: biuro@mzpnkrakow.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Jerzy Cierpiatka (501 587 932) - sekretarz redakcji Jerzy Nagawiecki (501 682 339) - redaktor naczelny.

SKŁAD: Centrum Poligraficzno-Reklamowe OMEGA-ART Paweł Martyka, Bogucin Mały 78, 32-300 Olkusz

DRUK: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Poligraficzne "A-Z" Zbigniew Banasiński, ul. Generała Andersa, 41-219 Sosnowiec, tel. 505017961

Nakład 1500 egz. Czasopismo bezpłatne. Oddano do druku 7 października 2011 roku.